

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta /spr./

SO Aleksandra Ratkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C. (1)

przeciwko E. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt I C 476/12

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i obniża zasądzoną kwotę 61.358,73 zł do kwoty 54.158,73 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt trzy grosze) i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b/ w części orzekającej o kosztach procesu (pkt III) i obniża zasądzoną kwotę 6.739 zł do kwoty 5.372,85 zł (pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt pięć groszy);

c/ w części rozstrzygającej o kosztach sądowych (pkt IV) i nakazuje pobrać od powódki K. C. (1) kwotę 6,13 zł (sześć złotych trzynaście groszy), a od pozwanego E. F. kwotę 44,92 zł (czterdzieści cztery złote dziewięćdziesiąt dwa grosze);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.368 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w O. kwotę 368,10 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I Ca 116/13

UZASADNIENIE

K. C. (1) domagała się orzeczenia nakazem zapłaty , by E. F. zapłacił kwotę 62.426,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2011 roku i kosztami postępowania . W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała , że w czasie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej , w okresie od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku pozwany nie zapłacił za pieczywo na łączną kwotę 53.426,56 zł . Nie zapłacił też czynszu najmu za wynajmowany od powódki pawilon handlowy , za okres od stycznia 2009 roku do maja 2009 roku i od sierpnia 2009 do października 2009 roku oraz za miesiące marzec 2010 roku i listopad 2010 roku w łącznej kwocie 9.000 zł .

W dniu 16 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w E. (...) Wydział (...) uwzględnił powództwo nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym .

E. F. wniósł sprzeciw , domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu . W uzasadnieniu przyznał , iż był kontrahentem powódki , która dostarczała mu pieczywo . Przyznał także , że zakupił pieczywo za łączną kwotę 53.426,56 zł . Wyjaśniając zasady rozliczania się stron w poszczególnych okresach stwierdził , że uiszczył na rzecz powódki kwotę 67.723,57 zł , czym wyczerpał w całości roszczenie powódki z tytułu sprzedaży oraz zapłaty czynszu najmu . Do sprzeciwu dołączył kserokopię faktury VAT nr (...) z dnia 16 stycznia 2010 roku na okoliczność wykazania , iż dokonał zapłaty .

Postanowieniem z dnia 28 marca 2012 roku Sąd Rejonowy w E. (...) Wydział (...) uznał się niewłaściwym miejscowo i rzeczowo do rozpoznania sprawy i przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w O. .

W piśmie z dnia 28 maja 2012 roku powódka ograniczyła powództwo do kwoty 61.358,73 zł przyznając , iż pozwany uregulował należność wynikającą z faktury nr (...) z dnia 16 stycznia 2010 roku na kwotę 1.067,81 zł .

Wyrokiem z dnia 6 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w O. :

I. zasądził od pozwanego E. F. na rzecz powódki K. C. (1) kwotę 61.358,73 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty ;

II. w pozostałej części postępowanie umorzył ;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.739 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ;

IV. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 51,05 zł tytułem kosztów sądowych .

Sąd Rejonowy ustalił , że K. C. (1) prowadzi od dnia 22 czerwca 2001 roku działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Produkcyjny (...) . W ramach tej działalności początkowo współpracowała z zięciem pozwanego R. G. (1) , a następnie , od połowy 2005 roku , z E. F. .

W latach 2006 – 2011 powódka nie prowadziła osobiście spraw firmy . (...) firmą zleciła swojej synowej W. C. , która z jej polecenia prowadziła wszelkie sprawy finansowo – księgowo , w tym wystawiała faktury , przyjmowała pieniądze i dokonywała wszelkich rozliczeń wynikających z wzajemnej współpracy z kontrahentami .

W dniu 6 lutego 2006 roku powódka wynajęła pozwanemu pawilon handlowy położony w M. przy ul. (...) . Pozwany zobowiązał się do uiszczania czynszu w wysokości 800 zł miesięcznie, a od 1 stycznia 2008 roku w wysokości 900 zł .

Powódka zobowiązała się także dostarczać pieczywo do dwóch prowadzonych przez pozwanego punktów handlowych . Strony uzgodniły , że rozliczenie za dostarczone pieczywo będzie dokonywane na podstawie cotygodniowych faktur . Zapłata miała następować do rąk kierowcy , raz w tygodniu . Kiedy kierowca otrzymywał pieniądze z danej faktury zawsze fakt ten potwierdzał na fakturze adnotacją „ gotówkę otrzymałem ” , po czym kopię faktury wraz z pieniędzmi dostarczał do firmy powódki . Współpraca początkowo układała się prawidłowo . W trakcie współpracy strony dopuścili taką możliwość , że po sprawdzeniu zapisów faktury z dostawą pozwany przedkładał kierowcy fakturę

i jej kopię do podpisu , ale pieniędzy nie przekazywał . Wówczas kierowca podpisywał dokument tylko swoim nazwiskiem . Podpisaną , nieopłaconą fakturę zostawiał pozwanemu , a jej kopię przekazywał do biura powódki . W konsekwencji w latach 2009 – 2010 pojawił się problem nieterminowych wpłat . Powódka twierdziła , że pozwany nie regulował bieżących należności , a pozwany twierdził , że pieniądze przekazał zgodnie z umową . Na prośbę pozwanego strony zmieniły system wpłat pozostawiając dotychczasowy system rozliczeń (wystawianie faktur cztery razy w miesiącu) . W 2010 roku pozwany przekazywał kierowcom różne kwoty głównie od 100 do 200 zł , a czasami wyższe . Fakt przekazania pieniędzy był odnotowywany w zeszycie prowadzonym przez pozwanego . Następnie pieniądze te kierowcy przywozili do firmy powódki , a W. C. wpisywała je do prowadzonego przez siebie rejestru . Od stycznia 2011 roku do czerwca 2011 roku , za zgodą powódki , pozwany wprowadził kolejną zmianę w systemie wpłat , które potwierdzano dowodami KP , na których pracownicy pozwanego wpisywali przekazywaną kierowcom kwotę , a kierowca składał podpis . W. C. otrzymywane pieniądze księgowała na powstałe już wówczas zadłużenie pozwanego .

I tak w okresie spornym od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku powódka wystawiła 112 faktur , z czego 49 faktur zostało zapłaconych , a 14 nie zostało skierowanych do Sądu z powodu braku potwierdzenia ich przyjęcia przez stronę pozwaną . Pozwany nie wywiązał się z umowy i nie uregulował należności za towar dostarczony na podstawie faktur wymienionych szczegółowo w uzasadnieniu przez wskazanie numeru , daty i ceny .

Na poczet należności czynszowych powódka wystawiała raz w miesiącu fakturę na kwotę 900 zł , którą kierowca dostarczał pozwanemu do sklepu . I tak w okresie od stycznia 2009 roku do listopada 2011 roku z tytułu należności czynszowych powódka wystawiła łącznie 23 faktury , z czego siedem zostało opłaconych . Z pozostałych nieopłaconych faktur powódka dochodzi tylko części należności wynikającej z faktur wymienionych szczegółowo w uzasadnieniu przez wskazanie numeru i daty .

Wpłaty dokonane przez pozwanego w okresie od września 2010 roku do czerwca 2011 roku powódka zaliczyła na zaległości powstałe z tytułu dostarczenia pozwanemu towaru w 2009 roku . W uzasadnieniu szczegółowo wymieniono wpłaty poprzez wskazanie ich wysokości , numeru i daty faktur z 2009 roku , na które wpłatę zaliczono .

W dniu 13 czerwca 2011 roku pozwany zakończył działalność gospodarczą .

W dniu 7 grudnia 2011 roku powódka wezwała pozwanego , aby w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania zapłacił kwotę 55.786,83 zł za dostawy pieczywa w okresie od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku . W dniu 14 grudnia 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 9.000 zł z tytułu czynszu najmu w terminie 5 dni od daty doręczenia wezwania . Jednocześnie poinformowała pozwanego , iż dokonała korekty faktur za dostawę pieczywa i ustaliła prawidłowe zadłużenie pozwanego na kwotę 53.986,83 zł . Jednocześnie przedłużyła pozwanemu termin spłaty zadłużenia . W dniu 15 grudnia 2011 roku w siedzibie przedsiębiorstwa powódki doszło do spotkania , w którym uczestniczyli ze strony pozwanego S. G. i R. G. (1) , a ze strony powódki W. C. i E. C. . W trakcie tego spotkania przedstawiciele obu stron usiłowali dojść do porozumienia w zakresie wysokości zadłużenia i ewentualnego terminu jego spłaty .

Sąd Rejonowy wskazał , że okoliczności faktyczne ustalono na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów , częściowo zeznań świadków , częściowo przesłuchania stron i opinii biegłego . Za niewiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał wyjaśnienia pozwanego i zeznania świadków S. G. i R. G. (1) co do okoliczności : zaliczenia przez powódkę wpłat pozwanego na przedawnione zadłużenie R. G. (1) , wysokości wpłat pozwanego w całości pokrywających wszelkie jego zobowiązania wobec powódki , istnienia między stronami ustnego porozumienia zaliczania wpłat dokonanych przez pozwanego tylko na bieżące należności . Prawdziwości tych okoliczności nie potwierdził , w ocenie Sądu Rejonowego , zebrany w sprawie materiał dowodowy , a w szczególności świadkowie , dowody wpłaty KP , notatki z rozliczeń , wyjaśnienia stron , opinia biegłego z zakresu fonoskopii . Podkreślono , że z żadnego z tych dowodów nie wynikało kiedy i jakie kwoty wpłacone przez pozwanego powódka zaliczyła na poczet należności osoby trzeciej (R. G. (1)) . Żaden z tych dowodów nie tylko nie potwierdził tezy pozwanego , iż dokonane przez niego wpłaty w całości zaspokoiły roszczenia powódki , ale także nie wykazał istnienia między stronami ustnego porozumienia zaliczania wpłat dokonanych przez pozwanego tylko na bieżące należności . Podkreślono , że pozwany

nie dysponuje żadnymi pisemnymi dowodami na potwierdzenie tych okoliczności . Zdaniem Sądu pierwszej instancji dowody KP i wpisy w zeszycie są niewystarczające z uwagi na to, że dotyczą ograniczonego okresu , podczas gdy zadłużenie powstało we wcześniejszych latach .

Sąd Rejonowy wskazał , że strony łączyła umowa sprzedaży (art. 535 k.c.) i umowa najmu lokalu usługowego (art. 680 k.c., art. 659 k.c.). Głównym obowiązkiem kupującego i najemcy wobec sprzedawcy i wynajmującego jest obowiązek zapłaty ceny i czynszu . Naruszenie tych obowiązków jest traktowane jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania dłużnika w umowie wzajemnej .

Sąd Rejonowy podkreślił, że w toku postępowania pozwany bronił się zarzutem istnienia ustnej umowy zaliczania wpłat na poczet bieżących należności . Zdaniem Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie , że wolą stron było zaliczanie wpłat zawsze na bieżące należności . Podkreślono, że strony nie dysponują umową pisemną na dostawę pieczywa . Łączyła je w tym zakresie umowa ustna , która była zawarta nie bezpośrednio między stronami , lecz między upoważnionymi przez nie osobami . Dowody bezspornie wskazały na istnienie między stronami umowy i na fakt przekazywania między stronami jakiś sum pieniężnych . Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał w sposób wiarygodny istnienia uzgodnień w zakresie sposobu zaliczania wpłat na bieżące należności . Wobec braku w tym zakresie umowy stron , pozwany miał prawo dokonując wpłat wydać stosowne dyspozycje . Wpłacając pieniądze dyspozycji takich wierzycielowi nie wydał co – zdaniem Sądu pierwszej instancji - wynika bezpośrednio z zeznań świadków S. G. , R. G. (1) , sprzedawczyń przekazujących pieniądze kierowcom , dowodów KP , zapisów w zeszycie pozwanego . Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił także na przyjęcie domniemania uiszczenia należności wcześniejszych w sytuacji pokwitowania przyjęcia kolejnej raty świadczenia okresowego .

Reasumując powyższe rozważania Sąd Rejonowy przyjął , że pozwany zobowiązany do zapłaty kwot dochodzonych pozewem z tytułu czynszu najmu i ceny za towar określony w wymienionych fakturach .

E. F. wniósł apelację i zażądał zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję , ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

- naruszenie przepisów prawa materialnego , to jest art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i uznanie , że od września 2010 roku strony zmieniły zasady prowadzenia wzajemnych rozliczeń w ten sposób , że przyjęły , iż bieżące wpłaty będą rozliczane z fakturami VAT wystawionymi w 2009 roku ,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 466 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie , że pozwany nie opłacił czynszu najmu za okres objęty pozewem , podczas gdy pokwitowanie wystawione przez stronę powodową jednoznacznie wskazuje, iż czynsz najmu został do lutego 2010 roku zapłacony , zaś powódka nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych , świadczących o braku dokonania zapłaty czynszu ,

- naruszenie przepisów postępowania , które miało istotny wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia , tj. art. 233 k.p.c. przez uznanie za wiarygodne zeznań W. C. i E. C. w zakresie w jakim świadkowie oraz powódka wskazywały na sposób rozliczenia dokonywanych przez pozwanego wpłat gotówkowych na zaległe należności , podczas gdy zeznania te są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym , a świadkowie nie potrafili wskazać okresu i okoliczności , w których ich zdaniem doszło do zmiany ustaleń w zakresie rozliczeń , a ponadto nie potrafili wyjaśnić sposobu rozliczania wpłat za dostarczony towar oraz wpłat tytułem czynszu ,

- sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie , że wpłaty dokonywane przez pozwanego w okresie objętym pozewem , tj. od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku były zaliczane na zaległości , podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika , że wpłaty czynione były na bieżące dostawy pieczywa .

Motywuując swe stanowisko skarżący wskazał, że nie zgadza się z ustaleniem Sądu pierwszej instancji, że strony zmieniły od września 2010 roku zasady rozliczeń dokonywanych przez pozwanego wpał i od tego czasu powódka mogła zaliczać dokonywane wpały również na zaległe zobowiązania. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Rejonowy pominął treść zarejestrowanej przez S. G. i R. G. (1) rozmowy, z której wynika, iż do sierpnia 2010 roku wszelkie należności z tytułu dostawy za pieczywo były przez pozwanego regulowane na bieżąco i w tym czasie nie istniało zadłużenie pozwanego względem powódki. Nadto z treści rozmowy wynika, iż wpały dokonywane przez pozwanego rozliczane były, przyjemniej w części, z długiem obciążającym R. G. (1). Z zeznań pozwanego i R. G. (2) wynika, że wyrażali zgodę na zaliczanie na poczet długu R. G. (1) jedynie wpał przewyższających bieżące zobowiązania. W trakcie rozmowy poruszano także kwestie związane z wysokością długu R. G. (1) spłaconego poprzez czynienie „nadpał” w bieżących rozrachunkach z pozwanym. W ocenie pozwanego treść rozmowy nakazuje uznać za niewiarygodne również zeznania K. P., który wskazywał, że w przypadku, gdy otrzymywał zapłaę za fakturę VAT zawsze na egzemplarzu przeznaczonym dla pozwanego czynił adnotację „gotówkę otrzymałem”. Z treści rozmowy wynika, że do sierpnia 2010 roku wszystkie faktury były opłacane na bieżąco, zatem fakt, że na fakturze nr (...) znalazł się jedynie podpis kierowcy, nie świadczy o tym, iż faktura ta nie została opłacona.

Zdaniem skarżącego oceniając wiarygodność zeznań W. C. i E. C. należało uwzględnić, że nie były one w stanie podać przyczyn, dla których część należności była przeksięgowywana na długi pozwanego, natomiast część była zaliczana na bieżące należności oraz dlaczego wezwanie do zapłały, a następnie pozew, dotyczyły jedynie części nieopłaconych z dniem powódki należności. Jedynym logicznym wyjaśnieniem pozostaje, iż faktycznie należności te zostały przez pozwanego opłacone, zaś powódka zaliczyła wpały na zadłużenie powstałe z działalności R. G. (1). Wiarygodność zeznań W. C., E. C. oraz K. P. podważają również zeznania A. C., który potwierdził, iż w przypadku braku uregulowania bieżącej należności za pieczywo, dalsze dostawy były przez powódkę wstrzymywane.

Zwrócono też uwagę, że strony prowadziły współpracę handlową od 2006 roku. Rozliczenie z tytułu dostawy pieczywa przez powódkę dokonywane było początkowo na podstawie wystawianej raz z tygodniu faktury, następnie wpały dokonywane były w gotówce do rąk kierowcy, po 100 - 200 zł. Dopiero we wrześniu 2010 roku W. C. dowolnie zmieniła zasady rozliczeń. Od września 2010 roku wpały dokonywane były jak dotychczas, nadal w formie gotówki wpłacanej kierowcom w kwotach 100 - 200 zł, a jedyna zmiana dotyczyła sposobu dokumentowania wpał, na które wystawiane było KP, zamiast adnotacji w zeszycie prowadzonym przez pozwanego. Wobec tego dalsze zaliczanie wpał na bieżące należności nie wymagało czynienia jakichkolwiek ustaleń. Dotychczas ustalona przez strony praktyka, a przez to również część umowy wiążącej strony, jednoznacznie świadczyła o tym, iż wpały zawsze były w pierwszym rzędzie zaliczane na bieżące należności, zaś dopiero „nadpał” na długi R. G. (1).

Skarżący nadal powoływał się na domniemanie uiszczenia należności wcześniejszych w sytuacji pokwitowania przyjęcia kolejnej raty świadczenia okresowego. Wskazując na istnienie domniemania zapłały czynszu za okres poprzedzający luty 2010 roku, pozwany powoływał się na fakturę potwierdzającą, iż czynsz najmu za luty 2010 roku został opłacony. Potwierdzenie na fakturze spełnienia świadczenia stanowi pokwitowanie, co prowadzi do ustalenia, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znaleźć powinno domniemanie z art. 466 k.c. Powódka nie obaliła domniemania zapłały czynszu najmu za okres sprzed lutego 2010 roku, wobec tego jej roszczenie w tym zakresie powinno być oddalone.

Powódka K. C. (1) wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja E. F. okazała się zasadna jedynie w części, to jest odnośnie roszczenia W. C. o zapłaę czynszu najmu za okres od stycznia do maja 2009 roku i od sierpnia do października 2009 roku, a zatem łącznie kwoty 7.200 zł.

W pozostałym zakresie apelacja była bezzasadna bowiem Sąd pierwszej instancji dokonywał ustaleń faktycznych znajdujących oparcie w materiale dowodowym i wyprowadził z nich wnioski uzasadniające uwzględnienie powództwa

w tej części , jako konsekwencji niewykonania przez powoda umów sprzedaży i najmu (w przypadku umowy najmu odnośnie świadczeń za marzec i listopad 2010 roku) .

Apelację uwzględniono wobec uznania za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego przez niezastosowanie art. 466 k.c. Z pokwitowania świadczenia okresowego wynika domniemanie , że spełnione zostały również świadczenia okresowe wymagalne wcześniej . Niezbędne jest także poczynienie dodatkowych ustaleń faktycznych . W dniu 27 lutego 2010 roku W. C. wystawiła fakturę numer (...) stwierdzającą zobowiązanie E. F. z tytułu „ dzierżawy pawilonu handlowego przy ulicy (...) w M. ” za miesiąc luty 2010 roku w wysokości 900,01 zł (karta 182) . Pozwany uiszczył należność , a dokładnie osoba czynna w siedzibie jego przedsiębiorstwa przekazała gotówkę kierowcy zatrudnionemu w przedsiębiorstwie powódki , który fakturę dostarczał i był upoważniony do odbioru należności oraz umieścił adnotację „ odebrałem ” na fakturze . Przede wszystkim jednak powódka uznała , że jej wierzytelność z tytułu czynszu za luty 2010 roku wygasła przez zapłatę . Według „ Zestawienia faktur za wynajem rok 2010 ” (karta 338) zapłatę za luty poświadcza faktura , a więc powódka przydała adnotacji osoby uprawnionej do odbioru gotówki znaczenie pokwitowania . Zarówno wierzyciel jak i dłużnik jednako rozumieli zatem znaczenie czynności polegającej na zapłacie świadczenia towarzyszącej przekazaniu faktury numer (...) . Powódka nie zastrzegła jednocześnie , że świadczeń okresowych z tytułu czynszu za styczeń - maj 2009 roku i sierpień - październik 2009 roku nie uiszczono . Tylko wówczas domniemywanie ich zapłaty byłoby sprzeczne z treścią czynności polegającej na udzieleniu pokwitowania późniejszemu świadczeniu okresowemu .

Warto wskazać , że w grudniu 2009 roku doszło najwyraźniej do tożsamej czynności skoro w „ Zestawienia faktur za wynajem rok 2009 ” (karta 337) również uznano , że pokwitowanie wpłaty wynika z faktury , ale tego dokumentu pozwany nie przedłożył . Pokwitowanie nie towarzyszyło natomiast zapłacie czynszu w maju , czerwcu , lipcu i sierpniu 2010 roku bowiem w tym przypadku uczyniono w zestawieniu adnotację „ zeszyt ” , a zatem potwierdzenie wpływu gotówki odnotowano w podręcznych zapiskach W. C. (zeznania świadka karta 267 – „ ja prowadziłam swój rejestr gdzie wpisywałam wpłaty ”) . Nie można było zatem oczekiwać zastosowania art. 466 k.c. odnośnie żądania zapłaty czynszu za marzec 2010 roku . Sam pozwany ograniczał się zresztą do wskazywania na pokwitowanie zapłaty wynikające z faktury numer (...) , a w apelacji stanowisko to podtrzymał , poszukując podstaw domniemania z art. 466 zdanie drugie k.c. tylko w pokwitowaniu zapłaty czynszu za luty 2010 roku .

W tym kontekście stwierdzić trzeba , że żądanie zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości było bezzasadne już w świetle twierdzeń samego apelanta . Skoro bowiem ograniczył się do powołania na domniemanie zapłaty za okres poprzedzający pokwitowanie , innych zarzutów nie stawiał , a zwłaszcza nie przeczył związaniu umową najmu także w marcu i listopadzie 2010 roku , to okazuje się , że podstawy żądania czynszu za te właśnie miesiące nie były kwestionowane .

Podsumowując wskazać należy , że E. F. zwolniony był z powinności przeprowadzenia dowodu spełnienia świadczeń przypadających od niego tytułem czynszu za okres od stycznia do maja 2009 roku i od sierpnia do października 2009 roku . Domniemanie zapłaty jest wrzuszalne , ale oznacza , że ciężar dowodu nieuiszczenia czynszu spoczywał na K. C. (1) . Nie mogła ona przy tym poprzestać na przedstawieniu faktur wystawionych w tamtym czasie . Faktury dołączono do pozwu (karty 61 – 68 akt sprawy) . Oczywiście nie mają one cech , które mogłyby posłużyć ustaleniu , że przed 27 lutego 2010 roku nie uiszczano czynszu . Istotnej wartości dowodowej nie mają wspomniane wyżej zestawienia , jako pochodzące od W. C. , zastępującej powódkę w prowadzeniu działalności gospodarczej i stanowiące w zasadzie prezentację okoliczności z uzasadnienia pozwu , ujętych w formie tabeli . Zeznaniami świadków wnioskowanych przez powódkę : W. C. , E. C. , K. C. (2) i K. P. nie można było przypisać istotnego znaczenia skoro o zagadnieniu należności czynszowych wspomina tylko W. C. , ale poprzestaje na ogólnym stwierdzeniu , że „ pieniądze z tytułu czynszu nie wpływały ” (karta 267 . W opozycji do zeznań W. C. pozostają zeznania M. Z. (karta 271) , która pracowała w sklepie pozwanego do połowy 2010 roku i twierdzi , że osobno płacono za czynsz . Zeznania te są oczywiście dość nieprecyzyjne , ale uniemożliwiają uznanie , że powódka korzystając z zeznań W. C. zdołała obalić domniemanie zapłaty świadczeń czynszowych za okres sprzed lutego 2010 roku .

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i rozstrzygnął jak w punkcie 1a, to jest oddalił powództwo odnośnie kwoty 7.200 zł z odsetkami.

W pozostałym zakresie apelację oddalono. Wyjaśnienie motywów tego rozstrzygnięcia rozpocząć trzeba od kwestii zakresu roszczenia popieranego przez K. C. (1). Dochodziła ona sumy świadczeń przypadających w wykonaniu umowy sprzedaży pieczywa i czynszu z umowy najmu (53.426,56 zł + 9.000 zł). Do pozwu dołączono faktury, a suma wierzytelności z tytułu sprzedaży pieczywa za okres od stycznia 2010 roku do czerwca 2011 roku wynosi 53.426,56 zł. W odpowiedzi na sprzeciw cofnięto powództwo o kwotę 1.067,81 zł wynikającą z faktury numer (...). Wskazano ponadto, że „dowodami są tylko te faktury nieopłacone, których odbiór został potwierdzony przez odbiorcę” (karta 227 akt sprawy, patrz także oświadczenie z protokołu rozprawy z dnia 12 czerwca 2012 roku - karta 248). Do pozwu rzeczywiście dołączono, obok faktur z podpisem osoby upoważnionej do odbioru faktury, także osiem takich, które podpisał tylko wystawca. Oświadczeniu temu nie przydano jednak w pierwszej instancji znaczenia równego cofnięciu pozwu ani podstaw do takiej oceny nie było z braku jasnego oświadczenia co do kwoty objętej „fakturami niepotwierdzonymi”, a w świetle stanowiska strony powodowej przedstawionego w toku rozprawy apelacyjnej z 26 czerwca 2013 roku, nie ma obecnie wątpliwości co do popierania powództwa o zapłatę kwoty 52.358,75 zł z tytułu sprzedaży pieczywa jako sumy wierzytelności z 49 faktur wystawionych z tego tytułu i dołączonych do pozwu (poza fakturą numer (...)). E. F. nie kwestionował zresztą, że nabył produkty od powódki za cenę wskazaną w tych fakturach i że świadczenia te stały się wymagalne. Oczywiście jest spostrzeżenie, że faktury wystawiano ze stałą częstotliwością – raz w tygodniu. Niesporne jest nadto, że faktury określają terminy płatności i jej sposób oraz nie zawierają adnotacji o cechach pokwitowania zapłaty ani jakichkolwiek innych pochodzących od powódki lub osób za nią działających, a pozwany nie przedstawił własnych egzemplarzy tych faktur. Niesporne jest także i to, że przedstawione przez E. F. dowody określane jako „kwity KP” potwierdzają rzeczywiście dokonane wpłaty, które charakteryzowała duża częstotliwość i niewielkie wartości. Dołączył także kopie zapisków czynionych od kwietnia 2010 roku w prowadzonych przez niego sklepach, które jednak nie miały cech pokwitowań. Inne zapiski zniszczył.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji, a zatem nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wymieniono zwłaszcza wszystkie faktury, których suma stanowi wartość przedmiotu sporu (po częściowym cofnięciu pozwu), wpłaty dokonywane od września 2010 roku do czerwca 2011 roku, a w przypadku wpłat od września 2010 roku także faktury z 2009 roku, na które zostały one zarachowane.

Podstaw do odmiennych ustaleń nie daje dowód z opinii biegłego z zakresu fonoskopijnych badań odsłuchowych. Nietrafne są zarzuty apelanta, który w zapisie rozmowy widzi potwierdzenie swej tezy o zaspokojeniu wierzytelności z tytułu sprzedaży pieczywa. W szczególności uważa on, że rozmowa S. G. i R. G. (1) z W. C. i E. C. stanowi dowód, że do sierpnia 2010 roku wszystkie należności uiszczano na bieżąco, część wpłat zaliczana była na dług R. G. (1), a strony były zgodne co do zaliczania wpłat w pierwszej kolejności na bieżące należności. Na stronach 4 i 5 apelacji wskazał dwa cytaty (ze strony 20 i 21 opinii), a zatem uznaje je za kluczowe dla swych wywodów. Tymczasem transkrypcja nie daje jasnego obrazu okoliczności, które byłyby dla interlokutorów niesporne. Wypowiedzi są urywane, wzajemnie sprzeczne, a rozmowa prowadzona w odniesieniu do nieprzedłożonych i bliżej nieznanych zapisków, co czyni poszczególne stwierdzenia nieczytelnymi. Oświadczeniu W. C. ze strony 20 opinii, cytowanemu w apelacji, towarzyszy jej twierdzenie ze strony 7 „macie tu dwutysięczny dziesiąty. No bo, bo nie dostajemy tych pieniążków”, albo ze strony 9 „... jak nie chcecie do sądu, to ten dług, ta gotówka na stół...”. Cytat ze strony 21 w samej swej treści jest niejasny.

Apelant kwestionuje także ocenę zeznań świadka K. P. oraz przeciwstawia im zeznania A. C. Osoby takiej nie przesłuchano w rozstrzyganej sprawie. Jak chodzi zaś o relację świadka K. P. to jej znaczenie ujawnia się zwłaszcza w kontekście kolejnego zarzutu apelacji - bezpodstawnego zarachowania wpłat czynionych od września 2010 roku na zaspokojenie faktur z 2009 roku. Chodzi o fakturę numer (...) z 23 listopada 2009 roku przedłożoną przez powoda i załączoną na karcie 400 akt sprawy. Z umieszczonej na niej adnotacji „30.11. otrzymałem” nie wynika jednak, że wierzytelność stwierdzona tą fakturą została zaspokojona w 2009 roku i tym samym aby nieprawdziwe było

twierdzenie powódki, że zarachowano na poczet tej wierzytelności wpłaty pozwanego z maja 2011 roku. Po pierwsze bowiem sama treść adnotacji nie przesądza o jej znaczeniu pokwitowania zapłaty. Ponadto świadek K. P. zaprzeczył aby adnotacja przy jego podpisie została przez niego nakreślona, aby miała znaczenie poświadczenia odbioru gotówki i aby w rzeczywistości pieniądze wówczas odebrał (zeznania świadka karta 442). Twierdzenia te są wiarygodne skoro treść adnotacji jest najwyraźniej naniesiona innym charakterem pisma, a powódka przedłożyła trzy przykładowe faktury, na których widać własnoręczne adnotacje świadka „gotówkę otrzymałem” i są one wyraźnie różne od zapisu na fakturze numer (...) (karty 377 – 379). Pozwany nie przedstawił żadnej faktury z 2009 roku, wymienionej przez powódkę w zestawieniu należności, na które przerachowano wpłaty z 2010 i 2011 roku, na której uczyniono adnotację o pokwitowaniu zapłaty ani innych dokumentów mających cechę takiego pokwitowania.

Trzeba wreszcie wyjaśnić, że K. C. (1) skorzystała z przysługującego uprawnienia do zarachowania wpłat na zalegające świadczenia. Przynajmniej wskazać należy, że podstawą dla wniosku o wysokości wpłat daje zestawienie przedłożone przez powódkę jako załącznik do pisma z 28 maja 2012 roku (karta 230), zwłaszcza że wysokość tych wpłat przewyższa kwoty wskazywane przez samego pozwanego w tabeli zawartej w sprzeciwie. Należności uiszczane do września 2010 roku nie pokrywały bieżących zobowiązań. We wrześniu pozwany zapłacił 4.700 zł, już wówczas w drobnych kwotach uiszczanych codziennie, ale miesiąc ten nie jest reprezentatywny bowiem powódka nie dochodzi należności z żadnej z faktur wystawionych we wrześniu 2010 roku. Jak chodzi zaś o kolejny miesiąc, w którym zarachowano wpłaty na zaległy dług to wiadomo, że dochodzi się zapłaty z czterech faktur na łączną kwotę 5.037,74 zł, wpłacono 4.200 zł (według zeszytu prowadzonego w sklepie pozwanego – 4.000 zł karty 150 – 152), a przy tym czyniono to w drobnych kwotach, bez związku z wysokością bieżących zobowiązań, datą wystawienia i datą dostarczenia faktury. Zapłacono przy tym łącznie kwoty niższe niż sumy z kolejnych faktur, a radykalnie niższe niż łączna suma zobowiązań pozwanego z tytułu sprzedaży towaru do jego sklepów. Teza o praktyce zapłaty na należności bieżące nie nawiązuje zatem do realiów. Wpłaty nie stanowiły skutku powstania zobowiązania, które nazwać można było „bieżącym”. Strony zgodnie twierdziły przecie, że konsekwentnie utrzymywano zasadę wystawiania faktury raz z tygodniu, ale wpłat nie dokonywano z tą samą częstotliwością, w sposób możliwy do powiązania z fakturą. Skoro nie przedstawiono umowy określającej sposób zarachowania wpłat, a z okoliczności nie wynika aby strony zawarły takie porozumienie w sposób dorozumiany, to zastosowanie ma norma art. 451 §§ 1 i 2 k.c. Dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić, ale pozwany ani osoby przez niego umocowane tego nie czyniły. To, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne (§ 1). Powódka miała zatem uprawnienie do zarachowania wpłat na niezaspokojone wierzytelności z 2009 roku, a zatem właśnie na zalegające świadczenia główne. Treść zobowiązania wiążącego strony w związku ze sprzedażą towarów produkowanych przez powódkę nie została dostatecznie wyświetlona. Gdyby uznać, że dochodziło do zawierania w sposób dorozumiany wielu kolejnych umów sprzedaży to dłużnik (pozwany) mógł wskazywać, który z kilku długów chce zaspokoić, ale tego nie czynił. Wyboru dokonała powódka wytaczając powództwo, a najpóźniej w dacie złożenia zestawienia określającego w sposób precyzyjny sposób zarachowania wpłat na zaległe długi z 2009 roku. Pozwany nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2), a wcześniej tego nie uczynił bowiem nie przedstawił oświadczenia, w którym poszczególne wpłaty byłyby przyporządkowane do określonych faktur.

W konsekwencji apelację E. F. oddalono w pozostałej części, na mocy art. 385 k.p.c.

Wobec orzeczenia reformatoryjnego co do istoty, zmianie podlegały także orzeczenia o kosztach procesu i sądowych. Powódka uległa ze swoimi żądaniami w 12%. Poniosła koszty w wysokości 6.739 zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa), a pozwany w wysokości 4.645,60 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz spożytkowane zaliczki – 1.028,60 zł). Suma kosztów stron wynosi 11.384,60 zł, a powódkę obciąża 1.366,15 zł (12% z 11.384,60 zł). Poniosła koszty o 5.372,85 zł większe. Taką też kwotę zasądzono powódce na mocy art. 100 k.p.c. Przyjmując za podstawę ten przepis, stosowany w postępowaniu odwoławczym odpowiednio na mocy art. 391 § 1 k.p.c., zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.368 zł tytułem kosztów procesu za drugą instancję. Ustalono bowiem, że na sumę kosztów w postępowaniu odwoławczym,

wynoszącą 3.600 zł , składały się wynagrodzenia pełnomocników (po 1.800 zł) . W sumie kosztów powódkę obciąża 12 % , a zatem 432 zł . Poniosła koszty o 1.368 zł wyższe i taką kwotę zasądzono .

O kosztach sądowych za pierwszą instancję orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdziału (12 % powódka i 88 % pozwany) . O kosztach sądowych powstałych w drugiej instancji w związku ze zwolnieniem pozwanego od opłaty należnej od apelacji orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. , to jest nakazano ich pobranie od powódki w stopniu w jakim uległa ze swoimi żądaniem (12 % z 3.068 zł) .